

DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.
Administracja otwarta codziennie od 9 do 5 popoł. i w niedziele od 1 do 2-jej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk.

III Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednołamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

S. P.

Zbigniew Kołataj,

obywatel ziemi Grodzieńskiej,

zmarł po krótkich cierpieniach 8 czerwca w wieku lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy (Zwierzyniec) Sosnowa 21 na cmentarz Rossa nastąpi 11-go czerwca o godzinie 12 w poł.

Na ten smutny obrządek zaprasza krewnych, znajomych i sąsiadów

żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki.

BACZNOŚĆ!!!

Restauracja p. f. „Warszawianka”

Wileńska 38.

Wykwintna kuchnia. Retynowany szef kucharski specjalnie zaangażowany. Najlepszy kwintet wileński podczas obiadów i kolacji. OTWARCIE o godz. 2-jej w SOBOTE. Z szacunkiem DYRBEKJA.

Za duszę ś. p.

Karoliny Mączyńskiej

w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

w sobotę, 12 bm. odbędą się 2 msze św. w Katedrze o godz. 7 i 10 rano.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Siostra i siostrzenica.

OPRETKA POLSKA.

Dziś „GRI-GRI”.

operetka Lincke.

Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

**Pamiętajcie
o pożyczce
ODRODZENIA**

Dymisja gabinetu.

WARSZAWA 10 bm. (PAT.) Gabinet ministrów podał się do dymisji. Naczelnik Państwa dymisję przyjął i porucił prezydentowi ministrów i ministrom dalsze sprawowanie funkcji do chwili powołania nowego gabinetu.

WARSZAWA 10 bm. (PAT.) Pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego odbyło się wczoraj o 5 g. po poł. posiedzenie konwentu seniorów, na które przybył prezydent ministrów Skulski i oświadczył, że dymisja gabinetu została przyjęta, poczem opuścił posiedzenie. Konwent uchwalił, że ani plenum Sejmu ani komisje nie będą obradowały do zakończenia przesilenia, z wyjątkiem komisji konstytucyjnej. Następnie marszałek rozpoczął szereg konferencji z przywódcami klubów, które będą kontynuowane dzisiaj.

WARSZAWA 10 bm. (Tel. wł. «Dzien. Wil.») Wczoraj w południe prezes ministrów, Skulski, zakomunikował Naczelnikowi Państwa o decyzji gabinetu podania się do dymisji.

Na posiedzeniu konwentu seniorów w Sejmie, pod przewodnictwem marszałka, domagano się od ludowców, aby przedstawili kandydata na stanowisko prezesa ministrów oraz złożenia nowego programu rządowego, ponieważ oni obalili gabinet. Ludowcy, zaskoczeni sami dymisją gabinetu, uchylają się od odpowiedzialności za wywołanie przesilenia.

Marszałek Trąpczyński odbył konferencję z przywódcami klubów: Witosem (ludowcy), Dubanowiczem (Nar. Zjednoczenie Ludowe) Rossetem (Klub Mieszkański) i Wachowiakiem (Nar. Związek Robotniczy). Dziś miały się odbyć dalsze narady.

Ludowcy nie chcą gabinetu urzędniczego, ani też koalicyjnego, żądają natomiast centro-lewicowego.

Narodowe Zjedn. Ludowe

zachowuje się dotychczas z rezerwą.

Socjaliści odroczyli narazie decyzję swą do piątku.

Związek Ludowo - Narodowy żąda jaknajszybszego załatwienia przesilenia ze względów militarnych, zagranicznych i wewnętrznych.

Możliwe jest, iż prezesem ministrów pozostanie w dalszym ciągu p. Skulski.

Przesilenie gabinetowe przychodzi bardzo nie w porę. Sytuacja Polski, pomimo zwycięstw militarnych, nie jest w tej chwili bardzo łatwą. Mamy wojnę niemal na wszystkich frontach, i na tych, gdzie zmagają się dzielne zastępy naszego żołnierza, i tam, gdzie wyteżoną pracę powinnyby prowadzić dyplomacja. Jakkolwiek nasza prasa lewicowa usilnie domaga się obecnie wszczęcia nowych kroków pokojowych wobec Rosji, twierdząc, iż bolszewicy będą teraz skłonniejsi do rozmowy poważnej, końca wojny z bolszewikami bynajmniej nie widać. Tak samo w niezbyt różowych kolorach przedstawia się stan rzeczy w sprawach naszych granic zachodnich. Sprawa cieszyńska znajduje się w stadium najwyższego rozjątrzenia. Sprawa plebiscytu na Górnym Śląsku stoi o tyle źle, że zachęcenie dotychczasowymi powodzeniami w łamaniu traktatu wersalskiego Niemcy za wszelką cenę chcą doprowadzić do jakiegoś faktu, któryby miał udowodnić konieczność pozostania Śląska przy nich; w tym celu robią ogromne wysiłki, by sprawa ta była przedmiotem obrad konferencji w Spa. Plebiscyt na Warmji i Mazurach, jeśli będzie dokonany w ciągu najbliższych miesięcy, wypadnie dla nas zupełnie źle. Słowem naokół nagromadziło się mnóstwo spraw pierwszorzędnej wagi dla bytu państwa, nierozstrzygniętych, bądź w stanie zaczątkowym, roku-

jącym kiepskie wyniki. Dodajmy do tego namiętą i wściekłą kampanję żywiołów socjalistycznych całego świata przeciw Polsce, a będziemy mieli całkowity obraz trudności zewnętrznych.

Na wewnątrz stan rzeczy nie lepszy. Właśnie w ciągu ostatnich tygodni i dni rozpełtała się nowa fala rozwydrzenia strajkowego, pod wpływem bolszewickiej akcji zewnętrznej. Chodzi nie tylko o walenie taranami w budujące się mury Rzeczypospolitej, ale i o podkopywanie jej fundamentów od wewnątrz, o rozsadzanie spójni narodu, zdolnej do oparcia się atakom zewnętrznym.

W takiej chwili przesilenie rządowe nie przychodzi w porę. Rząd dotychczasowy opierał się na dość ruchomej większości, którą udało się w grudniu ubiegłego roku p. Skulskiemu skleić po zawarciu kompromisu z ludowcami. Kilkakrotnie już większość ta załamywała się, gdy ludowcy w różnych sprawach głosowali przeciw rządowi, zawsze jednak ratowały p. Skulskiego głosy grup narodowych, nie wchodzących faktycznie do gabinetu.

Ludowcy, jak to mieliśmy już sposobność zaznaczać kilkakrotnie, dążyli — pod wpływem zapewne socjalistów — do wynalezienia powodu, aby pozbyc się niewygodnego sobie obecnie rządowi i znaleźli ten powód w drobnej faktycznie sprawie osobistych nieporozumień w łonie ministerjum spraw zagranicznych. Charakterystyczne jest, że nie sprawa sekwestru urodzaju, lecz właśnie co innego stało się powodem upadku rządu.

Dni najbliższe muszą nam przynieść odpowiedź na pytanie, jaki się utworzy rząd. Ludowcy, którzy są — zdaje się panami sytuacji, pragną pozbycia się ciężaru w postaci Nar. Zjednoczenia Ludowego i pobawienia się jakiś czas w rządu z socjalistami. Gdyby się podobnego rodzaju związek utworzył, odbiłoby się to fatalnie na naszej polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Byłoby to zapewne powtórzeniem

się czegoś w rodzaju znanej już Polsce Moraczewszczyzny ze wszystkimi jej następstwami anarchii wewnętrznej i upadku znaczenia na zewnątrz. Wpłynęłoby to też w sposób bardzo niekorzystny na polską politykę wschodnią i na najbliższe losy naszych ziem wschodnich. Z tego względu z żywym niepokojem całe społeczeństwo nasze będzie wyczekiwało końca przesilenia.

W ostatnich dniach wydawało się, iż gabinet może być zachwiany wskutek tego, że sejmowa komisja aprowizacyjna odrzuciła wniosek rządowy w sprawie całkowitego sekwestru urodzaju. Jednakowoż na wtorkowym posiedzeniu ta sama komisja zreasumowała uchwałę odrzucającą sekwestr, a tem samem wzmocniło się stanowisko gabinetu.

W poniedziałek o g. 4 po poł. Naczelnik Państwa wezwał ministra Patka na konferencję, na której był obecny również prezes ministrów Skulski. Wynikiem tej konferencji był natychmiastowy wyjazd p. Patka do Paryża, skąd niebawem udać się ma do Londynu. «Kurjer Poranny» stwierdza, że na konferencji powyższej mówiono także o możliwości nawiązania rozmów pokojowych.

Wyjeżdżając nagle p. Patek oddał zastępstwo w ministerjum spraw zagranicznych w ręce podsekretarza stanu p. Dąbrowskiego. Ten fakt wystarczył drugiemu podsekretarzowi stanu p. Dąbskiemu mężowi zaufania piastowców za

powód do wniesienia na ręce prezydenta ministrów prośby o dymisję.

«Kurjer Poranny» przedstawia tę sprawę w ten sposób, że p. Patek nie zdążył porozumieć się z prezesem ministrów p. Skulskim, w sprawie zastępstwa i w drodze już z Piotrkowa, zatelegrafował do p. Skulskiego, aby się porozumiał z Dąbskim o zastępstwo. P. Skulski zaś oddał zastępstwo p. Dąbrowskiemu.

Ustąpienie p. Dąbskiego we wtorek pociągnęło za sobą naradę klubu witosowców. Zarząd klubu powziął uchwałę następującą:

«Zarząd klubu ludowców stwierdza, że niernormalne warunki pracy w łonie obecnego rządu, które nie dawały możliwości przeprowadzenia podyktowanych interesem państwowym zasadniczych postulatów polityki ludowej, nastrożwały potrzebę zrewidowania stosunku P. S. L. do rządu — klub odrzucał wyciągnięcie konsekwencji ze względu na poważną sytuację państwa. Gdy jednak także w dziedzinie polityki zagranicznej zaszły fakty wskazujące na niedocenianie przez rząd wagi położenia, czego dowodem jest zbyt częste i niedopuszczalne postawienie kierownictwa tego działu bez jednolitego zastępstwa — zarząd postanawia odwołać swych mężów zaufania z gabinetu, nie mogąc w tych warunkach ponosić dalszej odpowiedzialności za rząd.»

W następstwie tej uchwały pp. Kędzior i Bardel posłali na piśmie swoje dymisje p. Skulskiemu, w środę zaś o g. 12 w południe p. Skulski udał się do Belwedera, aby zakomunikować Naczelnikowi Państwa, że cały gabinet podaje się do dymisji.

Kontrofensywa wojsk polskich. Opór nieprzyjaciela. — Osiągnięcie rz. Soży. — Ciężkie walki na Ukrainie.

KOM. SZTABU GENERALNEGO
WOJSK POLSKICH.

z dnia 9 czerwca:

Nasza kontrofensywa na północy, pomimo stwierdzonego dowozu nowych sił bolszewickich i uporczywego oporu, rozwija się pomyślnie. Oddziały nasze po krwawych walkach osiągnęły linię rzeki Soży.

Pod Herwalem odparto ataki nieprzyjaciela, zmierzające do przełamania naszych stanowisk,

poczem dokonano energicznego wypadu, rozbijając obsadę Niżnej Olby oraz niszcząc promy i większą ilość łódek, przygotowanych do przeprawy.

Na Ukrainie wojska nasze w bohaterskim wysiłku zmagają się z przeważającymi siłami przeciwnika, dążącego za wszelką cenę do przerwania naszego frontu.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, gen.-ppor.

TELEGRAMY.

Strejk w Warszawie.

WARSZAWA, 10 b. m. (PAT.) Strejk trwa. Gazowalia i tramwaje niernuchomione. Elektrownia i wodociąg funkcjonują normalnie.

WARSZAWA, 10 b. m. (PAT.) Strejk w Warszawie trwa. Elektrownia i wodociąg czynne przy obsłudze wojskowej. Wielką pomoc przynosi stowarzyszenie samopomocy społecznej.

Usunięcie się komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim.

WIEDEN, 10 bm. (P. A. T.)—Z Morawskiej Ostrawy komunikują, że międzykoalicyjna komisja plebiscytowa wkrótce opuści Śląsk Cieszyński. Członkowie tej komisji już są gotowi do wyjazdu, oczekują tylko swego odwołania. Komisja usunęła się zupełnie od wykonywania czynności. Jedynie tylko przydzielony do komisji komitet węglowy jest jeszcze czynny.

BERNO MORAWSKIE 10 bm. (PAT.) «Tagesboten» donosi z Cieszyna, że komisja koalicyjna plebiscytowa w Cieszynie w ubiegłym tygodniu wysłała do Paryża raport, w którym donosi, że nie może się podjąć przeprowadzenia plebiscytu w danych warunkach. Wobec tego komisja jest zdania, że przeprowadzenie plebiscytu w najbliższym czasie jest niemożliwe. Składa swoje mandaty i oczekuje dyrektyw z Paryża.

Sąd rozjemczy w sprawie Cieszyńskiej.

PRAGA 10 bm. (P. A. T.)—Z Paryża donoszą: W kołach politycznych panuje przekonanie, że sprzymierzeni zaproponują rządowi polskiemu i czeskiemu pełnowymiarowe załatwienie sprawy cieszyńskiej albo oddanie sądowni rozjemczemu.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

PRAGA 10 b. m. (P. A. T.)—Dzienniki donoszą: w rządzie czeskim wylonili się trudności, tak, że oczekiwać można przesilenia gabinetowego.

Spisek bolszewików.

WIEDEN, 10 b. m. (P. A. T.)—«Matia» ogłasza rewelację bolszewickiego spisku przeciw mocarstwom zachodnim celem przygotowania rewolucji. Na założenie specjalnego biura Lenin dał 20 milionów.

Spadek cen we Francji.

PARYŻ 10 b. m. (P. A. T.)—We Francji nastąpił ogólny spadek cen dzięki powszechnemu pedjęciu pracy oraz zapowiedziom świętych zbiorów.

Zdrowie Deschanela.

PARYŻ 10 b. m. (P. A. T.)—Müllerand oświadczył w Izbie, że w zdrowiu Deschanela nastąpiła znaczna poprawa.

Konferencja w Spaa.

PARYŻ, 10 b. m. (P. A. T.)—Müllerand zgodził się na odroczenie konferencji w Spaa do 5 lipca.

Bojkot Węgier.

RZYM 10 b. m. (P. A. T.)—Międzynarodowy Związek Pracowników Zawodowych ogłasza od 20 czerwca bojkot Węgier, wzywa robotników wszystkich krajów do wstrzymania pracy w transportach do Węgier, żąda, by pociągi, statki, listy i telegramy nie były wysyłane ani przyjmowane.

Deficyt budżetowy we Włoszech.

RZYM 10 b. m. (P. A. T.)—Deficyt w budżecie państwa wynosi 13 miliardów lirów.

Układy z Krassinem.

LONDYN 10 b. m. (P. A. T.)—Najwyższa międzysojusznicza rada ekonomiczna zdecydowała odbyć konferencję z Krassinem dopiero wówczas, gdy ministrowie angielscy dojdą do pożądanego wyników układów z Krassinem.

PARYŻ 10 b. m. (P. A. T.)—«Petit Parisien» podaje: Lloyd George zawiadomił Krassinem, że sprzymierzeni postanowili pozwolić przemysłowcom i kupcom nawiązać stosunki handlowe z Rosją. Rządy jednak wstrzymują się od tego.

Waiki na Kaukazie.

LONDYN (10 bm. PAT.)—«Daily Express» dowiaduje się z Konstantynopola, iż ludność tatarska w okolicach Tyflisu powstała przeciw bolszewikom i wyrzuciła 2000 komunistów. Nadeszły posiłki bolszewickie, opanowały miasto i wymordowały ludność.

Powstanie w Albanji.

POLDHU 10 b. m. (P. A. T.)—Z Biłogrodu donoszą o powstaniu przeciw rządowi albańskiemu.

RZYM 10 b. m. (P. A. T.)—Wobec posuwania się powstańców albańskich wojska włoskie posunęły się do Walony.

Walka wewnętrzna w Turcji.

KONSTANTYNOPOL 10 b. m. Wojska rządowe rozbiły pod Ismidem oddziały nacjonalistów.

Wiadomości polityczne.

Wyjazd min. skarbu.

Minister skarbu, p. Wł. Grabski, w nadchodzącą sobotę wyjeżdża do Paryża w sprawach związanych z kwestją odszkodowań od Niemców.

Sprawa Cieszyńskiego.

Podobno od kilku dni, jak informuje «Kurjer Polski», toczą się bezpośrednio między rządami polskim a czesko-słowackim rokowania w sprawie cieszyńskiej, których przebieg musi na razie pozostać oczywiście tajemnicą.

Z innego źródła podają wiadomość, że czeski minister spraw zagr., Benesz, przez stronę trzecią zwrócił się do rządu polskiego o polubowne załatwienie zatargu o Cieszyńskie. Podobno pośrednicy zaproponowali na superarbitra króla belgijskiego Alberta. Rząd polski odpowiedział dotychczas nie dał.

Cześć «Lidove Nowiny» dośzła z Paryża, że Francja szczególnie zabiega o to, aby między Polską a Czechami, doszło w kwestji cieszyńskiej do porozumienia zanim jeszcze przybędzie na miejsce specjalna komisja. W kołach politycznych czeskich, jak donosi ten dziennik, szczególnie zainteresowanie budzi zapowiedziana konferencja ministra spraw zagranicznych Benesza z polskimi pełnomocnikami, którzy znajdują się w Paryżu z okazji podpisania pokoju węgierskiego. Minister Benesz, który miał wyjechać z Paryża w poniedziałek, przedłużył swój pobyt o kilka dni.

Wileńska Dyrekcja P. K. P.

uzupełniając ogłoszenie z dnia 10 bm. podaje do wiadomości publicznej, że extra pociąg, który ma odejść 12 bm. z Wilna do Mińska przez Lidę i Baranowicze, odejście z powrotem z Mińska do Wilna tą samą drogą 13 bm., to znaczy w niedzielę o g. 9-ej wieczorem i że bilety powrotne na wskazany pociąg można nabywać jednocześnie na stacji miejskiej Wilna (w gmachu Dyrekcji).

Armia białoruska.

Współpracownik wydawanego w Mińsku w języku rosyjskim organu białoruskiego «Utro Bielorusia», zwrócił się do prezesa Białoruskiej Komisji Wojskowej, p. P. Aleksinika, z prośbą o wypowiedzenie opinii swej co do sprawy powstającej armji białoruskiej. P. Aleksinik, udzielił w tym względzie wyjaśnień, stwierdzając przedewszystkiem, że «Białoruska Komisja Wojskowa, powołana do życia na mocy dekretu p. Naczelnika Państwa jest wyższym organem narodowym, którego zadaniem jest stworzenie zbrojnej siły Białorusi. «Należy się liczyć z tym faktem, — ciągnął dalej p. Aleksinik — że wojsko białoruskie organizuje się w chwili odrodzenia białoruskiej kultury narodowej, odrodzenia sławnej w przeszłości państwowości naszej... Podstawową zasadą, wysuniętą przez komisję jest formowanie wojska, które winno być wcieleniem ideałów narodowych, pragnieć wyzwolenie Białorusi. Jeżeli wojsko nasze będzie czym innym, w takim razie niech go zupełnie nie będzie.

Następnie p. Aleksinik mówi, że w związku z powyższem język białoruski jest kamieniem węgielnym całej tej pracy. Biorąc pod uwagę prowadzoną w języku białoruskim. Dokonywane są również tłumaczenia na język białoruski wszystkich najniezbędniejszych przepisów i ustaw służby wojskowej. «Z nadzwyczajną ostrożnością dobrano pierwsze kadry oficerów», (którzy, mówiąc nawiasem, rozmawiają z sobą na ulicach Mińska wyłącznie w języku rosyjskim).

«Oficerowie» — jak informuje p. Aleksinik — przechodzą szkołę wychowania narodowego... Śmiało mogą powiedzieć, że te pierwsze kadry oficerów potrafią rozpaść ogień narodowy w sercach żołnierzy. Dające się słyszeć głosy pesymistyczne p. Aleksinik tłumaczy dyktanckim patrzaniem na rzeczy. «Jeśliby raz podkreślić — mówi p. Aleksinik — tworzymy i stworzymy narodową, wytrwałą co do ducha i zdolną do walki armję... Obecnie zaczęła się praca realna: werbunek ochotników. Nasi agenci werbunkowi wyjechali do powiatów; komisarze nasi regulują tę sprawę... Nie mogę również pominąć tego szczerego i życzliwego stosunku, z jakim spotyka się sprawa nasza ze strony lepszych synów narodu polskiego, ze strony twórców Polski niepodległej» — pisał-

czyków i ich sympatyków. Wypadło nam pracować przez czas dłuższy w Warszawie i regulować formalny stosunek sprawy naszej do wyższych polskich sfer wojskowych i wzięciem stwierdzić, że zawsze i wszędzie spotykaliśmy się z najżyczliwszym i najlepszym stosunkiem do pracy naszej.

Na pytanie współpracownika, czy mogą do armji białoruskiej wstępować Żydzi, p. Aleksinik odparł, co następuje: «Armja białoruska jest armją narodową (nacionalną armją). Do armji tej mają otwarty dostęp wszyscy ci, którzy stają na platformie odrodzenia Białorusi. Zdaje mi się, że o ile społeczeństwo żydowskie uświadomiło sobie całą historyczną doniosłość naszych zadań narodowych, o tyle przejmie się znaczeniem tej krwawej walki, jaka toczy się ze Wschodem. Udział Żydów w szeregach armji białoruskiej nie tylko jest dopuszczalny, lecz i pożądanym».

Procesja w dniu uroczystości Serca P. Jezusa.

Procesja ku uczczeniu Najświętszego Serca Pana Jezusa wyruszy dziś z kościoła Serca P. Jezusa o godz. 7 i pół wieczór. Pójdzie procesja ulicą Archangielską, W. Populanką, Trocką, Dominikańską, S-to-Jańską, skreśli przez plac Ks. Skargi na ulicę Wielką, w dalszym ciągu wjeżdże Wielką, Ostrobramską, po przejściu pod kaplicę Matki Boskiej Ostrobramskiej zawróci na ulicę Piwną i tam już wstąpi do Kościoła P. P. Wazytek, gdzie będzie nauka i błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

Procesję poprowadzi J. E. ks. Prałat Michałkiewicz.

Procesja będzie z Przenajświętszym Sakramentem, z pewnością przeto serca katolickie przesaczone wileńskie nasze pośpieszą w miarę możliwości udekorować domy, balkony, ulice, kiedy przechodzić będzie procesja. Będzie to wyrazem wzbranych wyższej uczuciami serc, co z tej biednej ziemi, z tej łez doliny do tronu Bożego wciągną naszą sieroce błagania: «Serce Jezusa, zlituj się, zlituj nad nami, wiare, wolność, Ojczyznę daj nam Panie».

Wszyscy, co zechcą wziąć udział w procesji, jak korporacje, zrzeszenia wszelkie i procesje parafialne raczą się stawić na placu Kościoła Serca P. Jezusa przed godz. 7-mą wieczór.

Ks. Karol Lmbianiec.

MARI—MIHI

(Gustaw Ljndqvist).

Na polu chwały.

Z oryginału szwedzkiego przełożył z upoważnienia autora Konstanty Bukowski.

Pewnego słonecznego dnia, w lipcu 1870 roku, czterech eleganckich panów siedziało przy śniadaniu w znanej restauracji «Les Frères Provençaux» w Paryżu — jedyne miejsce, gdzie koryfusz cesarstwa mogli śniadać, podobnie jak tylko u Bigona mogli obładować za sto franków — z winem nota bene. Gdyby się innej trzymali zasady świat niewątpliwie przestałby istnieć.

Rozmowa obejmowała wszystkie tematy i była równie ożywioną, jak bestreśniwą. Ostatni bal u Metternichów, ostatni koni Sagana, ostatni pojedynk Villeroy'a, ostatni romans Fenilleta było jedynem na świecie, co mogło ich obchodzić.

Nagle spojrzenia czterech panów skierowały się uważnie ku drzwiom, gdyż jakiś blondyna, wypomadowany i urólowany, chociaż doskonale zakonserwowany, pomimo swych lat dwudziestusiedmiu, wchodził wolnym miarowym krokiem.

Płecy kelnerów chyliły się przed nim, jak trzcina przed wiatrem i eleganccy panowie witają przybyłego z wyszukaną uprzejmością, gromząc, by zasiadł przy ich stoliku.

Piąty w tym zespole był wielkim i sławnym człowiekiem. On to

wprowadził wykładane kołnierzyki i wazki wyloty frakowe, on to ośiarował brzydkiej, starej baletnicy przy operze dożywotnią rentę, aby, nie widując jej nadal podczas swych odwiedzin teatralnych, on to pierwszy aplodował Sarze Bernhardt, przepowiadając jej znakomitą przyszłość. On to znał świat cały i cały świat znał jego, był to we własnej osobie, oświecający, szlachetny, zrujnowany margrabia de Janboisy, usobienie drugiego cesarstwa i meteor na jego niebie.

— Czy panowie słyszeli nowinę? — zapytał, przystępując do spożycia bałanckiego skrzydła.

— Nowinę, jaką nowinę, czy zmarł cesarzewicz, lub może Cahnzac de Caux rozwiódł się z Patti?

— Podobno się Jego Cesarzkiej Mości wypowiedział wojnę królowi Pruskiemu, odparł margrabia, wychylając jednym haustem szklankę Château Léville z r. 1832.

— Wojna, wojna wieszano dookoła. Jakis otyły pan, siedzący przy sąsiednim stoliku, upuścił widelec; jeden z kelnerów należący do peboru, przeżegnał się, a panna za bufetem, zajęta sumowaniem lokciowego rachunku, zapomniała to co miała w pamięci i musiała rozpoznać na nowo. Nowina spadła wszak tak nieoczekiwanie, ale świadomość, że wypowiedzenie wojny nastąpiło, specjalizowała ich wszystkich.

— Wojna, nom d'ua chien, ładna historia. Cóż czynić należało?

Janboisy nie rzekł ani słowa. Jął za spokojem Diogenesa, a milczeniem Pytagoresa.

Wkrótce jednak humor galijski wzięł górę nad przerażeniem i roz-

mowa stała się ogólną. Tutaj chodziło o szybkie wysłenie punktu wyjścia, lecz jakiego? Gdyby tak podążyć na kilka miesięcy do Egiptu, dopóki wszystko nie minie i spokój nastanie znowu. Zły się wszak tam dość zaościło w tych dużych hotelach dla turystów — a przytem co za powietrze. Albo gdyby zakopać się w dobrach u krewnych w Bretanii, lub Normandji i zabać się w pańskim zamku dawnego autoramentu.

— Co zamierzasz robić ze sobą podczas tego barbarzyńskiego okresu? — zapytał Foucarmont Janboisy'ego.

Wszyscy z napięciem czekali odpowiedzi.

— Myślę oczywiście należeć do czynu — dlaczegożby miało odmawiać sobie przyjemności tak rzadko w tych czasach zaoferowanej, a w dodatku tak cennej. Sire Raymond, brat mego proteplasty, aresztą bardzo ościgodajny człek, choć sądząc z kronik, nieco ciężkoreki, towarzyszył Świętemu Ludwikowi w jego Krućacie do Egiptu; dlaczegoż więc ja nie miałbym towarzyszyć Napoleonowi przeciwko prusakom. Pożatem Gallifet był łaskaw obiecać mi miejsce w swym sztabie oraz oznakę komandorską po odniesionem zwycięstwie. Nie dla tego, że ten, którego praojcie, Bóg wie w ilu generacjach posiadali order św. Ludwika, przywiązuje wagę do Legji honorowej, ale może to być dość sabawnem posiadać przeciwko, na co się samemu zasłużyło; miało by to powab nowości, nie prawda panowie?

Csterzej eleganccy panowie osunęli. Ten Janboisy naprawdę parady. Udać się na wojnę, praw-

dziwą wojnę z armatami i chlebem razemym i tem wszystkim — a w dodatku mówić o tem z taką miną, jakgdyby chodziło o przechadzkę do St. Cloud. O ile Janboisy wyruszy, stanie się to oczywiście modnem, bowiem on to stale wskazywał drogę. Nie było na to rady, gdyż on wszak był Anatolem de Janboisy, królem mody, podobnie jak Alfred d'Orsay przed nim, a Busca de Sagan po nim. Wymukły Foucarmont, największy smakosz i największy tchórz w całym Paryżu wściekał się na myśl o jedzeniu z kotła i śmierci w perspektywie.

— Ty idziesz na wojnę? — rzekł ironicznie, spoglądając na wążką postać margrabiego. Nie będziesz chyba niebezpiecznym rywalem.

— Niejeden był przeciwnego zdania; wążpię byś pragnął powiększyć ich liczbę, odparł szybko Janboisy z blaskiem w swych jasno-niebieskich normandzkich oczach.

Margrabia władał dzielnie szpadą; wiedział o tem Foucarmont, dlatego też zagadał całą sprawę kilku dowcipami wątpliwej wartości. Wkrótce, z wyjątkiem Foucarmonta, opuścili restaurację: Janboisy, by udać się na służbę do Tuilleries, pozostali, by puścić w kurs nowinę. Tymczasem ogół dowieiedział się już o tem, co zasło. Okrzyki à Berlin i Vive l'Empereur dawały się słyszeć na przemian na bulwarach.

Foucarmont siedział czas jakiś, głęboko pogrążony w myślach. Wreszcie zorientował się w sytuacji, gdyż powstał, wzięł kapelus i laske i szybko się oddalił z restauracji «Les Frères Provençaux», mówiąc do siebie:

— Tak, Egipt będzie jedyną możliwością...

Był to chłodny wieczór jesienny i dość późno udano się na spacer po wyczerpującym pośpiesznym marszu. Namioty tylko co rozbito, a w blasku ognisk obozowych szybko poruszały się cienie tam i z powrotem. Przy namiotach satabu kilka zakopconych lamp oświetlało oficerów, którzy tam siedzieli, rozmawiając i racząc się trunkami.

Anatol siedział spokojny i obojętny jak zwykle w swym namiocie i palił swe mocne papierosy. Było przejmujące zimno, a kłęby dymu dają zawsze chać fałszywe wrażenie ciepła. Tego wieczora był dość małomówny, bowiem miał przecucie, że dzień jutrzejszy nie będzie dość należał. Ale na ogół biorąc nie wiele go to obchodziło, gdyż goza jego zinną, nieco ironiczną, powierzchwnią światowca było średniowieczne, rycerskie serce i patrzył równie spokojnie w oblicze śmierci, jak był patrzył w życie. — Było to jednak prawda, co powiedziała mu pewnego razu piękna żydówka, której przepowiedział, że będzie największą aktorką na świecie. Il s'agit de bien finir, mówiła mu Sarah i uwierył jej. «Śmierć na polu chwały» tego właśnie bradowało w komedji; byłoby to wspólnie zakończeniem, dźwięczną fantazją po jego krótkim motylkowatym życiu i nie narzekał na to. — Ale jakie okropnem wyda się to księżniczkom i hrabiankom, że Kochany Janboisy skończył w ten sposób.

(Dokończenie nastąpi).

Na marginesie.

„Białoruska historia.“

Jako podręcznik historii ojczy- stej w miejscowych szkołach biało- ruskich wyłącznie jest używana „Karotkaja Historia“ Białorusi...

Ow poroniony plód p. Własta odznacza się dwiema głównymi właściwościami i zupełnym analfabetyzmem w zakresie historii...

Jako przykład dokładnej znajomości traktowanego tu przedmiotu przytoczę co następuje.

Według p. Własta po śmierci Witolda o czapkę wielkoksiążęcą go nim wywiązała się walka między Skirgiełłą i Swirdrygielą (str. 24)...

Następnie p. Własta, wspominając nawiasem o tak drobnym fakcie, jak bitwa Grunwaldzka, zupełnie przemilczał o udziale w niej Polaków...

Mało o Grunwaldzie, lecz dużo o buntach kozackich pisze szanowny autor; jako powód tych ostatnich podaje fakt, że na sejmie w Warszawie...

Wogóle po przeczytaniu nawet pobieżnie tej stosunkowo nie długiej książeczki (104 stronicie) przykro się robi na myśl, że dziełta białoruska poznaje swą historię z utworu, nie mającego z nią prócz tytułu nic wspólnego i przepelnionego tylko fałszami...

Lucjan Szcuka.

Sprawy polskie.

Strajk.

Strajk w Warszawie miał według relacji pism stołecznych przebieg następujący:

Po zawieszeniu pracy przez piekarzy, robotników elektryczni, gazowców i tramwajowców (członków klasowych Związków Zawodowych) nie stawili się 8-go we wtorek do pracy jeszcze robotnicy magazynów...

Mimo strajku jednak — już o g. 1 i pół we wtorek zapłonęła elektryczność, a w chwili potem funkcjonowały wodociągi i gaz.

Tak więc Warszawa wbrew kradziecziej robocie żywiołów wyrowotnych nie została wytrącona z normalnego biegu życia — a to dzięki użyciu w części obsługi wojskowej, dzięki ofiarnej, obywatelskiej pracy członków Stow. Samopomocy Społ. i dzięki członkom Centr. Polskiego Związku Zawodowego...

Encyklika Ojca św.

Pisma francuskie podają nową encyklikę Papieża do episkopatu świata w sprawie pokoju i zgody wśród narodów chrześcijańskich.

Na wstępie Papież oświadcza, że chociaż wojna została zakończona, jednak posiew niesгоды dalej daje owoce. W czasie wojny już Kurja Rzymska niejednokrotnie wszczyniała akcję na rzecz pokoju...

Obecnie — pisze Papież — wszystkim wszystkim dzieciom Kościoła do zapamiętania dawnych uraz, by dać miejsce miłości wzajemnej i zgodzie.

Papież przebacza z całego serca wszystkim wrogom Kościoła katolickiego. Również i wszystkim chrześcijanom zaleca Papież miłość względem obywateli innej wiary.

Z Mińska.

Emigracja do Ameryki.

«Dziennik Miński» donosi, że coraz więcej osób stara się o pozwolenie na wyjazd do Ameryki. Najczęściej osoby powyższe posiadają już odpowiednie zaświadczenia od władz amerykańskich...

Sprzedż mójtku b. wielkich książąt. Według prywatnych informacji otrzymanych w Mińsku, Stary Borysów, jeden z największych majątków Okręgu Mińskiego...

Żydzi w armji białoruskiej. W liczbę zapisujących się ochotników do wojskowych oddziałów białoruskich, pewien procent stanowią żydzi miejscowi.

Aresztowanie obywatela amerykańskiego. Ostatnio do Mińska przybywają liczni obywatele amerykańscy pochodzenia żydowskiego...

Żydz w armji białoruskiej. W liczbę zapisujących się ochotników do wojskowych oddziałów białoruskich, pewien procent stanowią żydzi miejscowi.

Nowy burmistrz. Dotychczasowy burmistrz miasta p. Downer-Zapolski ustępuje. Wyanwana jest obecnie kandydatura dr. Mieczysława Pawlucia, znanego i szanowanego działacza na gruncie mińskim.

MILJARDY zaoszczędzimy na kupnie drogich materji zagranicznych, odwieńczając starą garderobę przez własnoręczne farbowanie...

Warszawa, Chłodna 36.

Encyklika Ojca św.

Pisma francuskie podają nową encyklikę Papieża do episkopatu świata w sprawie pokoju i zgody wśród narodów chrześcijańskich.

Na wstępie Papież oświadcza, że chociaż wojna została zakończona, jednak posiew niesгоды dalej daje owoce. W czasie wojny już Kurja Rzymska niejednokrotnie wszczyniała akcję na rzecz pokoju...

Obecnie — pisze Papież — wszystkim wszystkim dzieciom Kościoła do zapamiętania dawnych uraz, by dać miejsce miłości wzajemnej i zgodzie.

Papież przebacza z całego serca wszystkim wrogom Kościoła katolickiego. Również i wszystkim chrześcijanom zaleca Papież miłość względem obywateli innej wiary.

«Ponieważ dla utrzymania i zwiększenia zgody pomiędzy narodami — czytamy dalej — wzajemne odwiedzinny głów państw i rządów są bardzo pożądane...

Jednakże, oświadcza Papież, nie należy tego uważać za ciche wyrzeczenie się przez Watykan świętych praw i zgodę na anomalną jego dotychczasową pozycję polityczną.

Encyklika datowana jest 23 maja.

Z prowincji.

Kampanja wiosenna w powiecie Lidzkim, dzięki pomocy Wydziału Rolnego przetrwała pomyślnie. Wydział Rolny dostarczył 18 wagonów nasion po cenach dostępnych.

Naogół rolnictwo w powiecie powoli się dzwiga, ludność zarywnuje odłogi i obsiewa. Działalność Kółek Rolniczych rozwija się również pomyślnie: projektuje się zakładanie młeczarni...

Z paw. Dziesięćskiego. Bolszewicy nie zdążyli wywieźć składów soli; pojedyncze gromady dopadły do kup na składach — garściami aspychały sobie usta solą...

U włościanu bolszewicy zabierali wszystko, co się dało, konie, bydło, trzodę, ptactwo, zapasy. Popędzono i męczczyza jako rekrutów.

Fabryka tytoniowa „LECHJA“ w Wilnie. ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE papierosy najlepszego gatunku

INDIANA z oryginalnych tytoni amerykańskich. Cena za 20 sztuk — Mr. 16. Fabryka tytoniowa „LECHJA“ ul. Długa Portowa 14 i 16 w Wilnie. Telefon 524.

KRONIKA WILEŃSKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Najśw. Serca Jezusa. Jutro: Oanfrego. Wschód g. 3 m. 25. Zachód g. 8 m. 36.

Pielgrzymka do Kalwarji. W niedzielę, dn. 13 bm. o g. 8 rano z kościoła Wszystkich Świętych wyruszy pielgrzymka parafjalna do Kalwarji.

Powszechny wykład Uniwersytecki. Dzisiaj o g. 8 i pół wieczor- odbędzie się w sali Śniadeckich wykład d-ra Feliksa Konecznego z cyklu «Morze» m. t. «Cywilizacja i gospodarcze znaczenie morza».

Wpływ kulturowy piękna morza. Motywy malarskie i poetyckie. Wpływ na pogłębienie umysłu, pojęcia ogromu, nieskończoności, wmożone odczuwanie religijne.

Zależność siły państwa od jego sfery ekonomicznej. Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

Wpływ morza na postępy w społeczeństwie przez dobrobyt i różniczkowanie stanów. Morze a mieszczaństwo. Kwestja bogactwa miast w Polsce.

mikach i na kropkach cyry na pojemnikach (miarach objętości), wystawia się również na szalkach wag i miarach długości.

Rysunek cechy legalizacyjnej przedstawia tarczę z literami U. M. W. (Urząd miar. Wilno) i z cyframi «2», «0» po obu stronach tarczy, oznaczającymi rok (20) sprawdzenia przyrządu.

Kupujący, we własnym interesie, winni zwracać uwagę czy wagi i miary, stosowane w handlu i przemyśle posiadają wyżej opisane cechy legalizacyjne.

Wobec powyższego wymagają należeć od właścicieli wag, aby przy sprzedaży i kupnie towarów stosowali wagi i miary legalizowane w roku 1920.

Moratorium mieszkaniowe dla rodzin żołnierzy polskich. Odpowiednie moratorium zostało ogłoszone przez Komisarza Gen. Według tego rozporządzenia:

I. Zawieszają się aż do odwołania, nie dalej jednak, niż do upływu trzech miesięcy od dnia zwolnienia żołnierza ze służby w armji, na skutek jej demobilizacji lub z innych powodów, względnie śmierci żołnierza w czasie pozostawania jego w służbie czynnej armji, prawo poszukiwania nieruchomości z tytułu nieopłaconia komornego za lokale, zajmowane w miastach, majątkach ziemskich i wioskach przez rodziny żołnierzy Wojska Polskiego.

II. W wypadkach wymienionych w art. 1 eksmisje rodzin żołnierzy Wojsk Polskich z zajmowanych przez nie siedzib i lokali są wzbronione, wykonanie zaś wyroków sądowych, eksmisję zasądających, w tej części podlega zawieszeniu.

III. Przywileje wymienione w art. 1 i 2 nie mają zastosowania: a) do tych lokali lub ich części, które przez rodziny żołnierzy zostały trzecim osobom odstąpione, b) o ile zajmowane przez siebie lokal rodziny żołnierzy dobrowolnie opuściła, c) o ile swym zachowaniem się zakłóca spokój, niszczy lokal lub zajmowaną siedzibę i d) o ile zajmowany lokal jest niezbędny dla właściciela, ten zaś ostatni udziela innego lokalu, pod względem przestrzeni i innych warunków odpowiedniego.

VI. Za rodzinę żołnierza uważa się należy żonę, dzieci i niedolnych do pracy rodziców, o ile byli oni na utrzymaniu żołnierza.

V. Straty właścicieli lokali, niniejszem rozporządzeniem spowodowane, są uważane za straty wojenne i podlegają rejestracji, stosownie do rozporządzenia Komisarza Gener. Ziemi Wsch. z d. 15 lipca r. 1919 (Dziennik Urzędowy Z. W. № 11 z d. 14 sierpnia r. 1919 poz. 89).

Z Centrali Chrześc. Zw. Zawodowych. W niedzielę 13 bm. o g. 6 wiecz. w lokalu Centrali Chrześcijańskich Zw. Zaw. s-to Jańska 21 odbędzie się wiecz. na temat Polska Pożyteczna Państwu odrodzenia a sfery pracującej.

Hojny dar. Przed wojną p. Mohłówna zakupiła od p. Spinka, właściciela Werek, 11 dziesięcin gruntu w Kalwarji na szkołę przemysłowo-gospodarczą. Transakcja nie była ostatecznie wówczas doprowadzoną do skutku.

Wileński urząd miar podaje do ogólnej wiadomości, że na podstawie art. 10 i 11, Rozporządzenia p. Komisarza Generalnego, wszelkie miary i wagi, stosowane w handlu i przemyśle, winny być przedstawione do tegoż Urzędu dla sprawdzenia ich i legalizowania. Legalizowanie polega na wystawieniu cech legalizacyjnych na przyrządach, odpowiadających pod względem dokładności wykonania wymaganiom przepisów obowiązujących. Cecha legalizacyjna wystawia się na specjalnych wpustkach z miękkiego metalu (miedzi, mosiądzu lub ołowiu, osadzonych w belkach wag, w odważ-

Wileński urząd miar podaje do ogólnej wiadomości, że na podstawie art. 10 i 11, Rozporządzenia p. Komisarza Generalnego, wszelkie miary i wagi, stosowane w handlu i przemyśle, winny być przedstawione do tegoż Urzędu dla sprawdzenia ich i legalizowania.

Zebrańie komitetu przyjaciół żołnierza. W poniedziałek dnia 7-go czerwca o g. 17-ej w lokalu Wileńskiego Okrę-

gowego Zarządu Polskiego Białego Krzyża odbyło się zebranie Komitetu Przejściowego...

Przewodniczył ks. Olszański. Po odczytaniu dyskusji powzięto następujące postanowienie:

1) Znajdującą się na rachunku Banku Współdzielczego sumę 42.197 mk. 76 fen., ofiarowaną na rachunek żołnierzy...

Zorganizowanie herbaciarni powierzono specjalnej komisji w której skład weszli: p. d-rowski, Mich-niewiczowski, p. Dawidowska...

2) W myśl odnośnego zarządzenia wiceministra spraw wojskowych gen. por. Sosnkowskiego...

3) Wybrano p. Piaterową jako delegatkę K. P. Z. do przyjęcia udziału w przywitaniu na dworcu kolejowym...

4) Ogłosić w najbliższym czasie odezwę do ludności z wezwaniem do nienasienia pomocy...

Następne zebranie K. P. Z. odbędzie się w poniedziałek dn. 14 bm.

Wydawanie kart żywnościowych na okres III-ci. Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna...

15-go (wtorek) od Nr. 201 do 400.

16-go (środek) od Nr. 401 do 600.

17-go (czwartek) od Nr. 601 do 800.

18-go (piątek) od Nr. 801 do 1000.

19-go (sobota) od Nr. 1001 do końca.

Dla otrzymania kart właściciel lub rzadca domu wnieśli zgłoszenie do swego biura kart żywnościowych...

Ci właściciele lub rzadcy domów, którzy nie złożyli dotąd w biurach list z pokwitowaniami lokatorów o doręczeniu im kart na okres II gi, będą przy obecnych rozdawnictwach wycofani z kolejki...

Osoby zameldowane po 6 bm. otrzymają karty po zakończeniu ogólnego wydawnictwa...

O bieliznę na bandaż i szarpie. Kółko Pań Polek, które się zajęły przygotowaniem szarpi i bandaży...

W Komitecie Zjednoczenia Kresów z Rzeczą-pospolitą (Tatarska 5) dziś zebranie dyskusyjne...

Uroczystość harcerska. W dniu 6-go bm. odbył się w Wilnie pierwszy zlot Wileńskich Drużyn Harcerskich...

Po uroczystości w Katedrze harcerze i harcerki w sprężystym pochodzie, z zastępem harcersko-jeździec i cyklistów udali się na Łukieski...

Ku ogólnemu godziwemu i szczeremu zdumieniu publiczności, nie mającej dotąd okazji przyjrzenia się bliższej organizacji pracy i samopomocy harcerzy...

Niżej podajemy krótkie sprawozdanie z działalności Białego Krzyża, Okręgu Wileńskiego za miesiąc kwiecień i maj.

Humor harcerski miał swój wyraz w bajecznym epodrodzie...

Kradzieże. Dnia 9 b. m. do Komisariatu 3 Okręgu Policji zgłosił się Józef Nowicki...

Sprawozdanie P. B. K. za kwiecień i maj. W Warszawie 14 kwietnia r. b. odbyło się walne zebranie P. B. K. przy udziale licznych przedstawicieli...

Do sekretariatu z ofiar i składek wpłynęło 25,380 mk. i 30 fen., w tem z procentu od poboru pracowników sądu wileńskiego 15,132 marki.

Teatr i muzyka. Wieczór klasyczny. Próby z Alkesty i Bakalarza, prowadzone od szeregu tygodni przez technicznego reżysera...

Bank Ziemski w sumie 5,900 362). 5) Majątek Kuna, pow. Wileńskiego, przest. 550 dz. należącego do Rafała Słuzia...

Kto pragnie: niechaj wszystko co może odda na pożyczkę wewnętrzną!

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE Zygadło, Legotke, Kurcewski INŻYNIEROWIE. Warszawa, Marszałkowska 72, telef. 76-73.

Fabryka szkła p. l. „POLARJA“ WILNO skrz. poczt. № 71. FABRYKA 10-ta wiorsta przy szosie Mejszagolskiej wyrabia: BUTELKI do piwa, wina, wódek, wód mineralnych, kałamarze itd.

ZAWIADOMIENIE. Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. p. Klientów, że Biuro Taksacyjno-Miernicze w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej pod № 7 należy do czterech równoprawnionych współwłaścicieli...

Ogłoszenia hipoteczne. Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznej ogłasza, że na dzień 7 października r. b. wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej...

Bank Ziemski w sumie 5,900 362). 5) Majątek Kuna, pow. Wileńskiego, przest. 550 dz. należącego do Rafała Słuzia (Hip. № 367). 6) Płocznica w pow. Wileńskim, przest. 150 dz. należąca do Izraela Hntowicza...

Korepetytor potrzebny na wieś dla przygotowania ucznia do czwartej klasy. Zgłaszać się od 2 do 4. Arsenalska 6 m. 5. BRYLANTY złoto, srebro i biżuterję kupuje i placę najwyższe ceny Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 56 (mag. z ulicv) Przystąpienie do rybołówstwa: wędki, haczyki i sieci. Ognie sztuczne ogrodowe. LAMPYONN papierowe i szklane do iluminacji w magazynach piśmiennych U. ARKINA WILNO, S-to Jańska 22, Wileńska 32. Do sprzedania powóz na gumach mało używany, jednodukony Soltańska 21. Tanio rozm. galaanter, piśmiennicze i inne artykuły tylko w „Her-mes“, ul. Szopenowska 5. Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię w centrum miasta wiad. Zarzeczka 14-21. Koń z wozem do wynajęcia M. Pohulanka 14-4, do-wiedzieć się między 2-3 g. i lub 2 pokoje do wynajęcia na lato na b. dogodnych warunkach, Królewska 5-1, tamże do sprzedania Kozak. Zgub. paszport 03357 Pauliny Mareszlin. odn. do cyrk. II.